

# Sto lat w pigułce - "Elementarz polskiego dizajnu"

Objazdowa prezentacja powstała na zlecenie Instytutu Adama Mickiewicza i festiwalu Gdynia Design Days, przy współpracy z Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli z okazji stulecia niepodległości Polski. W Łodzi włączono ją w obchody Roku Modzelewskiego i otwarto w ramach Łódź Design Festival.

Jak w kompaktowej formie, łatwej do transportu i montażu, a zarazem efektownie przybliżyć sto lat polskiego wzornictwa przemysłowego? Twórcy „Elementarza polskiego dizajnu” (kurator: Ewa Solarz, architektura: Studio Beton, Marta i Lech Rowińscy) wpadli na genialny pomysł. 25 polskich grafików zaproszono do zobrazowania za pomocą autorskiej kreski stu najważniejszych designerskich obiektów. Ich ilustracje znalazły się na ściankach lekkich konstrukcji pełniących funkcje „regałów”, we wnękach których prezentowane są niektóre z wybranych przedmiotów – te mniejsze. Dużych obiektów na wystawie nie ma, ale o wszystkich wybranych przez kuratorkę ze stuletniej historii można poczytać na tabliczkach z opisami (i ułatwiającymi identyfikację symbolicznymi rysunkami opisywanych przedmiotów). Na tych samych tabliczkach znalazły się też nazwiska autorów ilustracji ze wskazaniem, które obiekty zobrazowali.

Zróznicowane, kolorowe i czarno-białe ilustracje, proste meblarsko-architektoniczne „gabloty”, no i sedno wystawy – design. Wszystko to razem robi świetne wrażenie; nie ma odczucia nadmiaru, chaosu, jest porządek. Sam wybór przedmiotów musiał być problematyczny – bo fotel RM58 Romana Modzelewskiego, logotyp Solidarności, herb Polski, skuter Osa czy znak CPN-u to oczywistości, ale co z mniej efektownymi obiektami? Wydaje się, że wskazaniem była tu często – poza dobrą projektową robotą – popularność produktu. Stąd m.in. buty Relax, wiatraczek Zefir, gumowe kółko Ringo. Ale też znak Polski Walczącej – nie miałam świadomości, że rozpisano na niego konkurs i znana wszystkim Polakom specyficzna kotwica, dziś często nadużywana, jest jego efektem (projekt: Anna Smoleńska, 1942). To był oficjalny, zatwierdzony przez Komendę Główną AK – a zatem jedyny przewidziany do użytku – symbol, nie żadna oddolna, spontaniczna twórczość. Takie interesujące fakty można poznać właśnie z opisów towarzyszących obiektom.

Na przykład dowiedzieć się o działalności Jacka Karpińskiego, który w 1960 roku wygrał konkurs UNESCO na najbardziej obiecujący talent w dziedzinie elektroniki. Jego osiągnięciem było zminiaturyzowanie komputera na długo przed powstaniem pierwszego peceta firmy IBM. O wygląd tej miniatURY zadbał zespół artystów. I oto powstał komputer AKAT-1 (konstrukcja: Jacek Karpiński, projekt: Cieślak, Wróblewski, Rutkowski, Siemek, 1959). Jak czytamy w opisie wynalazku: „To był krótki moment w historii, gdy w informatyce wyprzedzaliśmy Stany Zjednoczone”.

Poznajemy sylwetkę autobusu z Sanoka, który w 1958 r. zaprojektował malarz Zdzisław Beksiński – pojazd nie wszedł do masowej produkcji. Nie podjęto się również produkcji wspaniałej, supernowoczesnej Syreny Sport (projekt: Cezary Nawrot, 1960; jedyny powstały egzemplarz zniszczono) czy dziwnego minisamochodu Smyk (projekt: Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Motoryzacyjnego, 1957; zrealizowano 20 egzemplarzy). Dowiadujemy się też, że stosowany do dziś system liternictwa i cyfr dla oznaczeń drogowych zaprojektował w 1975 roku (w niespełna miesiąc) Marek Sigmund, rysując za pomocą cyrkla i ekierki.

Najstarszy projekt pochodzi z 1918 roku. To Smok Wawelski – drewniana zabawka autorstwa samej Zofii Stryjeńskiej. Niewiele młodszy (z 1925 roku) jest projekt katalogu reklamowego czekolady

Plutos autorstwa Henryka Berlewiego. W 1924 r. powstała spółka twórców: Berlewi – Aleksander Wat, wykorzystująca zdobycze awangardowej sztuki i poezji do projektowania użytkowego: plakatów, ogłoszeń, reklam świetlnych, okładek itp. W tekście promocyjnym czekolady Plutos autorstwa Wata znalazł się m.in. taki smaczek: „Jedząc ją przeżywamy cudowne nieopisane bajeczne szezerezady smakoszostwa”...

Ekspozycję umieszczono w dość trudno dostępnym miejscu – częściowo na korytarzu, częściowo w zamkniętej na klucz salce na II piętrze ACD. Zapewne chodziło o to, by nie blokować na tak długi czas (od początku maja do końca października) sal ekspozycyjnych na parterze i I piętrze, przeznaczonych na bieżące wystawy. To zrozumiałe, ale wystarczy poinformować przed wejściem do części wystawowej ACD, że taka prezentacja się tam odbywa – z dokładnym wskazaniem jej miejsca. Nie wszystkie osoby doglądające wystaw w ACD wiedzą, że „Elementarz polskiego dizajnu” w ogóle tam jest, a spośród tych, które wiedzą, nie wszystkie informują o tym odwiedzających. A szkoda przeoczyć taki pokaz.

**„Elementarz polskiego dizajnu” - wystawa w Akademickim Centrum Designu na Księżym Młynie, czynna do 31 X 2022 roku. Kurator - Ewa Solarz, architektura - Studio Beton, Marta i Lech Rowińscy.**

identyfikacja wizualna: Acapulco Studio, Małgorzata Nowak i Agata Dudek

autorki tekstów: Agnieszka Kowalska, Ewa Solarz, Agata Szydłowska

nadzór producencki: Małgorzata Miśkowiec

graficy: Jacek Ambrożewski, Edgar Bąk, Maciek Błażniak, Katarzyna Bogucka, Ada Buchholc, Iwona Chmielewska, Robert Czajka, Agata Dudek, Emilia Dziubak, Małgorzata Gurowska, Monika Hanulak, Marta Ignerska, Tymek Jezierski, Paweł Jońca, Agata Królak, Grażka Lange, Patryk Mogilnicki, Piotr Młodożeniec, Ania Niemierko, Ola Niepsuj, Marianna Oklejak, Paweł Pawlak, Dawid Ryski, Marianna Sztyma

**Akademickie Centrum Designu w Łodzi**

wt.-czw. 9-14.30

pt. 13-18

sob. 15-18

**Tekst ukazał się w "Kalejdoskopie" 10/22.**